

**Posiedzenie Senatu RP VII Kadencji**  
**15 stycznia 2008 r.**

## **Ustawa budżetowa na rok 2008 i finansowanie nauki i edukacji, także finansowanie PWSZ w Tarnowie**

**Senator Kazimierz Wiatr:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym swoje wystąpienie rozpocząć od podkreślenia, że gospodarka naszego państwa i dochody budżetowe są w wyjątkowo dobrej formie, że budżet roku 2008, którym się dzisiaj zajmujemy, przewiduje wzrost wydatków o ponad 51 miliardów zł.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu, której jestem przewodniczącym, opiniowała wydatki w zakresie oświaty, nauki i szkolnictwa wyższego oraz sportu. Przynajmniej tymi trzema obszarami chciałbym się zająć w swojej analizie.

Sprawa pierwsza - oświata. Dużo w ostatnim czasie mówiliśmy o planowanym wzroście wynagrodzeń nauczycieli. Wzrost wydatków w tym zakresie to jest 2,7 miliarda zł. Biorąc pod uwagę łączną kwotę 31 miliardów, stanowi to zaledwie 9%. Jeśli zaś popatrzymy na poziom wydatków budżetu państwa, to jest to spadek z 12,09% do 10,9%. Pojawia się wiele głosów wyrażających obawę, czy te środki finansowe wystarczą samorządom na sfinansowanie podwyżek. Oczywiście rodzą się pytania o to, co z innymi grupami zawodowymi, aczkolwiek wiemy, że oświata jest niezwykle ważna, że prestiż społeczny, także finansowy, w sposób niezwykle istotny wpływają na skuteczność wychowawczą, o której mówiliśmy w Senacie w lutym ubiegłego roku, przyjmując uchwałę o budowie atmosfery wychowawczej. Przedmiotem troski winny być także zajęcia pozalekcyjne. A zatem jest to krok w dobrym kierunku. Jednak odpowiedź na pytanie, czy budżet jest kompletnie skrojony, wykracza poza debatę budżetową.

Sprawa druga - nauka. Tutaj sytuacja jest zdecydowanie gorsza. Wzrost nakładów w tym zakresie o 400 milionów zł stanowi wzrost zaledwie dziesięcioprocentowy, nawet niższy niż dziesięcioprocentowy, bo łączna kwota to 4,2 miliarda. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że jeśli chodzi o wydatki budżetu państwa, jest to spadek z 1,44% do 1,32%. Jest to wyraźny spadek. Trzeba też zwrócić uwagę na to, że w roku 1991 nakłady na naukę, jeśli chodzi o wydatki z budżetu, były dwukrotnie wyższe, stanowiły 2,53%. Jeśli chodzi o wartość mierzoną produktem krajowym brutto, była ona dwuipółkrotnie wyższa, wynosiła 0,76% PKB, w tej chwili jest to 0,327%.

Proszę państwa, w ustawie o zasadach finansowania nauki w art. 1 ust. 3 jest napisane, że wydatki na naukę finansowane przez ministra ustala się w ustawie budżetowej w wysokości zapewniającej dojście Polski do poziomu wydatków wynikających ze Strategii Lizbońskiej, a zatem na poziomie 3% PKB. W tej chwili jest to 0,6% wszystkich wydatków, a 0,327% PKB, mówię o budżecie państwa, a przecież budujemy społeczeństwo informacyjne i gospodarkę opartą na wiedzy. Wydatki na naukę zdecydują o miejscu Polski w świecie i w Europie. Mamy wielu wybitnych naukowców, którzy wyjeżdżają za granicę, szczególnie jeśli chodzi o młodych ludzi.

Najgorsza sytuacja, jeśli chodzi o pozycje budżetowe, ma miejsce w przypadku szkolnictwa wyższego, ponieważ tutaj wzrost o 390 milionów zł wobec całej kwoty 11 miliardów zł daje zaledwie 3,7%. Przed chwilą jeden z moich przedmówców mówił o inflacji na poziomie 4%. A zatem jest to wzrost poniżej inflacji. Jeśli chodzi o odniesienie tego do produktu krajowego brutto, to jest to spadek z 0,92% do 0,88% produktu krajowego brutto. Jeśli chodzi w tym wypadku o wydatki z budżetu, to maleją one z 4,13% do 3,57%.

Pojawia się poważny problem płac nauczycieli. Jest wiele narosłych problemów finansowych w szkolnictwie wyższym, wynikających z tego, że w ciągu ostatnich osiemnastu lat nastąpił trzykrotny wzrost liczby studentów, podczas gdy nakłady na szkolnictwo wyższe nie zmieniają się, jest niewielka fluktuacja, ale nie zmieniają się. A przecież Polska podpisała dokumenty związane z wdrażaniem procesu bolońskiego, który zakłada, że wydatki na szkolnictwo wyższe będą na poziomie 2% produktu krajowego brutto. W roku 2008 - 0,88%, czyli to jest 1/3 przewidywanego stanu.

Jeśli chodzi o gorące problemy finansowe, to w pierwszym rządzie trzeba mówić o płacach nauczycieli akademickich, o wydatkach rzeczowych, a także o stanie spoczynku profesorów. Są trzy grupy zawodowe, które podlegają mianowaniu przez prezydenta Rzeczypospolitej: sędziowie, generałowie i profesorowie. Ale tylko ta trzecia grupa nie ma stanu spoczynku, a nakłady na ten cel wcale nie byłyby takie duże.

Jeszcze ważniejsza sprawa dotyczy wydatków rzeczowych uczelni. Otóż poprawianie wynagrodzeń nauczycieli akademickich wiązało się z tym, że ograniczano wydatki rzeczowe i doprowadzono do stanu, że w roku 2006 wydatki rzeczowe uczelni stanowiły 4-5% wszystkich wydatków, podczas gdy stan normalny jest wtedy, gdy to jest około 20%. W roku 2007 to się nieco poprawiło i teraz te wydatki to 5-6%. Muszę powiedzieć, że jako przedstawiciel Komisji Nauki, Edukacji i Sportu mam szczególne prawo mówić o tych sprawach, ponieważ w ubiegłej kadencji przez prawie rok tym problemem zajmowaliśmy się i został on opisany w wydawnictwie naszej komisji o sytuacji finansowej szkół wyższych.

Jeśli chodzi o projekt budżetu, to wpłynęło do komisji wiele opinii: Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, NSZZ "Solidarność" Krajowej Sekcji Nauki, Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich.

Biorąc te wszystkie okoliczności pod uwagę, przedkładam państwu poprawkę zwiększającą nakłady na działalność dydaktyczną uczelni wyższych o 200 milionów zł. Jest to poprawka bezpieczna, uwarunkowana wpływami do budżetu z podatku VAT, przetestowana przy okazji uchwalania ubiegłorocznego budżetu. Myślę, że to jest nasz wkład jako Senatu w popieranie, w rozwój szkolnictwa wyższego, środowiska akademickiego, w to, aby poprawić bilans, aby inwestować w rozwój. Poprawka w takim brzmieniu zyskała duże poparcie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu: 4 senatorów głosowało za tą poprawką, nikt nie był przeciwny. Muszę powiedzieć, że w kontekście dobrej kondycji budżetu te 200 milionów zł to zaledwie 0,4% wzrostu budżetu, czyli tych 51 miliardów zł, a zaledwie 8% wzrostu finansowania oświaty. Poprawka ta ma na celu troskę o dobrą edukację wyższą, o rozwój szkolnictwa powiązanego z nauką. Dlatego bardzo proszę Wysoki Senat o poparcie tej poprawki.

W trakcie posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu padł głos jednego z panów senatorów - nie widzę go w tej chwili na sali - że rozwiązaniem tego kryzysu w szkolnictwie wyższym byłoby wprowadzenie takich rozwiązań ustawowych, jakie dotyczą Ministerstwa Obrony Narodowej, w wypadku którego jest sztywno zapisane: 2% PKB. Jesteśmy bowiem absolutnie w ogonie, jeśli chodzi o nakłady na naukę i szkolnictwo wyższe. Na świecie przyjmuje się, że proporcja wydatków na wojsko i naukę powinna wynosić 1,6:1. W Polsce ona wynosi 3,5:1, czyli jest trzy i pół raza więcej na wojsko niż na naukę. Dlatego bardzo proszę o poparcie tej poprawki.

Kolejna poprawka, którą przedkładam, dotyczy Urzędu Patentowego, który jest niezwykle ważny, jeśli mówimy o rozwoju gospodarki opartej na wiedzy. Tutaj mamy wzrost pozycji budżetowej z 42 milionów zł do 44 milionów zł. Ale trzeba zwrócić uwagę na to, że w przedłożeniu rządowym było 48 milionów zł, a Sejm ograniczył o 4 miliony zł te wydatki, z 48 milionów zł zmniejszył do 44 milionów zł. Jednocześnie trzeba zwrócić uwagę na to, że Urząd Patentowy generuje przychody do budżetu państwa. Przychody te w roku 2006 wynosiły 46 milionów zł, w roku 2007 - 49 milionów zł, a w roku 2008 planowane są na 52 miliony zł. A zatem wzrost wpływów z Urzędu Patentowego między rokiem 2006 a rokiem 2008 był

zaplanowany na plus 6 milionów zł. I to znajdowało odzwierciedlenie w zwiększonych wydatkach, ponieważ są spore zaległości w obsłudze patentów. W Polsce czekanie na opatentowanie wynalazku trwa wiele lat. To jest absolutnie niezgodne ze standardami światowymi. Chodzi o to, żeby te wydatki też wzrosły o te 6 milionów zł. Ograniczono to o 4 miliony zł. Dlatego, szukając rozwiązania kompromisowego, wnoszę poprawkę, ażeby przynajmniej jeszcze 2 milionami zł ten Urząd Patentowy wesprzeć, tak aby te sprawy rzeczywiście mogły być obsługiwane na dobrym poziomie, w jakimś sensownym terminie.

Zgłaszam także dwie poprawki lokalne, dotyczące Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie, jej rozwoju, niezwykle ważnej dla tego regionu, a także projektu ważnej, łączącej Tarnów z Warszawą, drogi, która jest w fatalnym stanie.

Szanowni Państwo! Wracając do tych dwóch pierwszych poprawek, powiem, że nie mam wątpliwości, że efektywność inwestowania w wychowanie, w naukę i szkolnictwo wyższe jest wyjątkowo duża. Jeśli mamy ograniczone środki budżetowe, a w tym roku wydaje się, że one takie bardzo ograniczone nie są, ale gdybyśmy nawet powiedzieli, że są one ograniczone, to inwestujmy je tam, gdzie przynosi to największe efekty. To nie jest tylko łatanie dziur i zaspokajanie roszczeń, które też mają miejsce, ale trafiona, efektywna inwestycja. Dlatego bardzo proszę o poparcie przedłożonych poprawek, poprawek popieranych przez Prawo i Sprawiedliwość i, mam nadzieję, także przez wielu senatorów Platformy Obywatelskiej. Bardzo o to proszę. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)*

**Senator Kazimierz Wiatr:**

Ponieważ pan senator Ryszka już dwukrotnie...

*(Senator Ryszard Bender: Trzykrotnie.)*

...nie głosował, a tam cały czas pokazuje się zero, to oznacza, że jest jakiś problem z aparaturą.

**Senator Kazimierz Wiatr:**

Oczywiście w art. 53 jest napisane, że wnioski formalne w trakcie głosowania mogą być zgłaszane.

*(Poruszenie na sali)*

Wnioskiem formalnym jest wniosek o przerwę.

*(Poruszenie na sali)*

**Senator Kazimierz Wiatr:**

Panie Marszałku, ja jednak chciałbym zabrać głos w sprawie formalnej...

*(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Tak.)*

...dotyczącej sposobu i porządku głosowania. Otóż uważam, że zostaliśmy wprowadzeni w błąd, ponieważ art. 53 mówi o przystąpieniu do głosowania - czyli występuje tu liczba pojedyncza. Zatem ta sytuacja, kiedy możliwe do zgłoszenia są jedynie te wnioski formalne, które przed chwilą nam podano, dotyczy pojedynczej procedury głosowania, od momentu, kiedy pan marszałek zarządza podnoszenie rąk i naciskanie

przycisków. My tymczasem mówimy o sytuacji, kiedy jest ponad sto osiemdziesiąt głosowań. To, że w takim przypadku nie można wnosić o przerwę, jest absolutnie sprzeczne z zapisem art. 53. W związku z tym ponawiam wniosek o ogłoszenie przerwy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(*Senator Krystyna Bochenek: Mogę w sprawie formalnej?*)